

ALEKSANDRA STANKOWICZ
Kraków

RYSZARD ŁUŻNY O JANA PAWŁOWYM NAUCZANIU SŁOWIAN

Filolog Ryszard Łużny (1927-1998) bardzo szeroko pojmował zakres uprawianej przez siebie dyscypliny naukowej. Nawet wówczas, kiedy nie było to wygodne, manifestował zainteresowanie związkami filologii z kulturą chrześcijańską, co w środowisku rusycystycznym należało do rzadkości. Rusycystyka powojenna uchodziła bowiem za narzędzie indoktrynacji ateistycznej w satelickiej – względem Związku Radzieckiego – Polsce.

Już w połowie lat sześćdziesiątych pojawiły się prace prof. Ryszarda Łużnego dotyczące baroku ukraińskiego i stosunków literackich polsko-ruskich tego okresu. Wśród jego ówczesnych publikacji na szczególną uwagę zasługiwała rozprawa *Pisarze Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska* (1966), która niewątpliwie stanowiła przełom w polskim słowianoznawstwie wschodnim, wówczas ograniczonym do rusycystyki. Zasługiwała ona także na uwagę ze względu na wybór epoki literackiej, nie znajdującej uznania w marksistowskiej krytyce literackiej, negatywnie nastawionej do wytworów sztuki zakorzenionej w kulturze chrześcijańskiej, zwłaszcza w katolicyzmie. W sposób paradoksalny tę awersję do katolicyzmu sowiecka propaganda przejęła po rosyjskim prawosławiu. Ta pozycja w dorobku profesora Łużnego zbiegła się w czasie z procesem waloryzacji kultury baroku, z którą dość obcesowo poczyniała sobie dotąd dyskredytująca ją krytyka oświeceniowa i której sądy chętnie na przestrzeni wieków powtarzano jako sformułowane w imię postępu i racjonalizmu. Wspomniana monografia prof. Łużnego, w polskim słowianoznawstwie ze wszech miar prekursorska, poprzedziła ponadto tłumaczenie z niemieckiego na język polski znanej pracy Endre Angyala (*Die slawische Barockwelt*) *Świat słowiańskiego baroku* (1972), uchodzącej w slawistyce za fundamentalne opracowanie literatury baroku.

Przyjęta przez Łużnego perspektywa porównawcza ukazywała związki zachodnioukraińskiego baroku z literaturą polską oraz uwzględniała ważną dla

tych więzi płaszczyznę wyznaniową. Ekspozowanie kultury religijnej jako czynnika łączącego słowiański Wschód z Polską stanowiło dla rusycystyki lat siedemdziesiątych prawdziwe wyzwanie, zwłaszcza, że książka weszła do kanonu lektur obowiązkowych dla studentów rusycystyki, w większości przyszłych nauczycieli języka rosyjskiego, a więc z założenia przyszłych żyrantów socjalistycznego porządku. W ówczesnej komparatystyce słowianoznawczej takie podejście było rzadkie i dlatego wszelkie wysiłki zmierzające do zaznaczenia niezależności naukowej zasługiwały w socjalistycznej Polsce na uwagę. Dość łatwo było wówczas uciec w badania ergocentryczne, skupione na samym tekście dzieła literackiego i dystansować się wobec polityki kulturalnej państwa, trudniej było podejmować tematy przekrojowe, uwzględniające rozmaite konteksty kulturowe literatury, jak np. konfesja i polityka, zwłaszcza w tak skomplikowanych stosunkach polsko-wschodniosłowiańskich, obciążonych bardzo wieloma negatywnymi doświadczeniami. Prof. Ryszard Łużny jeszcze w czasach PRL-u uchodził za badacza silnie zbliżonego do Kościoła, za nauczyciela akademickiego działającego w strukturach okołokościelnych, zaangażowanego w pozaoficjalnym obiegu kultury i prowadzącego prace formacyjno-wychowawczą w duchu religijnym, a także opozycyjnym i społecznikowskim. Tak zresztą sam Profesor określa swoją działalność w *curriculum vitae* dołączonym do spisu publikacji za lata 1955-1997, a zatytułowanym *Autor o sobie samym, czyli szkic do biografii*¹.

Lata 1978-1979 stanowią najistotniejszą cezurę w całokształcie działalności Profesora. Odzwierciedla się ona w licznych publikacjach, wśród których bardzo charakterystyczną pozycję stanowi stosunkowo krótki artykuł o niezwykle prowokacyjnym i jednocześnie ironicznie brzmiącym tytule w kontekście polityczno-ideowych zadań rusycystyki: *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?* podpisany pseudonimem Rusycysta². Tej aktywności profesora nie sposób oddzielić od powołania Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, zwłaszcza, że część krakowskiego środowiska slawistycznego, do którego się Ryszard Łużny przyznawał, wsłuchiwała się pilnie w jego słowa jako metropolity krakowskiego bardzo konsekwentnie wcielającego w życie Kościoła naukę Soboru Watykańskiego II i na niespotykaną dotąd skalę nawiązującego

¹ Ryszard Łużny. *Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997, s. 83.

² „Spotkania”. Niezależne pismo młodych katolików, lipiec 1979, nr 7, s. 34-39; oraz przedruk w: „Spotkania”. Niezależne pismo młodych katolików, nr 7-8, [Paris brw.], s. 54-62. Informacja zaczerpnięta z: Ryszard Łużny. *Spis publikacji 1955-1997*, s. 17.

z ramienia Kościoła dialog ze środowiskami intelektualnymi i artystycznymi Krakowa.

Na tle ogromnego dorobku Profesora dotyczącego *sacrum* w literaturach i folklorze wschodniosłowiańskim, dorobku który niewątpliwie dużo zawdzięczał papieskiej inspiracji, na tle jego Studium Myśli Chrześcijańskiej, podobnie jak jego zaangażowania w organizację ośrodka slawistycznego w KUL, to jest Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Kulturą Bizantyjsko-Słowiańską, następnie Sekcji Filologii Słowiańskiej, jego publikacje poświęcone nauczaniu papieskiemu są nieliczne. Dwie z nich *Kardynał Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich*, artykuł napisany we współautorstwie z Marią Bobrownicką i *Przeszłość jest to dziś... Jana Pawła myślenie w wymiarze historii narodów słowiańskich* stanowią najwnikliwszą refleksję nad słowiańskim aspektem nauczania papieskiego. Niektóre zawarte w nich przemyślenia zostały powtórzone w *Kraje i narody słowiańskie w myśli religijnej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, tekście opublikowanym dopiero po śmierci Profesora³.

W perspektywie tych artykułów wszelkie poczynania profesora, cały jego opublikowany dorobek naukowy, ale też i działania organizacyjno-naukowe i społeczne, a nawet polityczne, gdyż taki charakter miały w czasach Solidarności pewne posunięcia zmierzające do uwolnienia słowianoznawstwa wschodniego od świadczenia serwitutów na rzecz reżimu, nabierają nowego znaczenia. Ten bardzo zróżnicowany dorobek nie ma nic z przypadkowości i należy go potraktować jako odpowiedź na wyzwanie, jakim jest dla Słowian pontyfikat Jana Pawła II. Co więcej, profesor starał się nim i jego kulturotwórczą rolą zainteresować środowisko slawistyczne. W referacie *Kardynał Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich*, wygłoszonym w ramach sesji naukowej, poświęconej myśli filozoficznej Papieża-Słowianina, zorganizowanej w 1984 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim, ustosunkowując się do wczesnych wystąpień Jana Pawła II dostrzegął w nich jasno

³ R. Ł u ż n y, M. B o b r o w n i c k a, *Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich* w: *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 383-416; *Kardynał Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich* w: *Servo veritatis*, red. W. Stróżewski, Warszawa-Kraków 1988, s. 309-338; R. Ł u ż n y, *Przeszłość jest to dziś... Jana Pawła II myślenie w wymiarze historii narodów słowiańskich*, „Ruch Literacki” 1993, z. 3, s. 217-234; R. Ł u ż n y, *Kraje i narody słowiańskie w myśli religijnej Karola Wojtyły Jana Pawła II*, w: *Z polskich studiów slawistycznych*. Prace na XII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie 1998, seria 9, Warszawa 1998, s. 249-254.

skonkretyzowany program działania stolicy apostołskiej wobec świata słowiańskiego. Z wypowiedzi Jana Pawła II z pierwszych lat pontyfikatu wyodrębnił trzy teksty: homilię gnieźnieńską, znaną także pod tytułem *Szeroko otwarty wieczernik dziejów* (czerwiec 1979), list apostolski *Egregiae virtutis* z 31 XII 1980 roku, ogłaszający świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy i encyklikę *Slavorum apostoli* (1985), która ukazała się w 1100-lecie śmierci św. Metodego, mówiącą o braciach sołuńskich jako nauczycielach i apostołach Słowian. Na ich podstawie mówił Łużny o programie słowiańskim Karola Wojtyły.

Z perspektywy upływających lat widać, że istotnie taką rolę teksty te pełnią, na co wskazuje bardzo częste przywoływanie ich przez samego Papieża podczas pielgrzymek do krajów słowiańskich i podczas spotkań ze Słowianami. Ryszard Łużny odnosił się do tego programu z entuzjazmem i śledził sygnały płynące z Rzymu, na które odpowiadał, jak na kolejne wyzwania. Wsłuchiwał się w życie Kościoła i włączał w obchody rocznicowe ważnych wydarzeń z dziejów chrystianizacji Słowian. Podejmował pewne przedsięwzięcia naukowe pozostające w ścisłym związku z tymi wydarzeniami i organizował wokół nich życie slawistyczne Krakowa i Lublina; że przypomnę lubelską sesję *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej*, odbytą w roku jubileuszu 1100-lecia śmierci świętego Metodego i ogłoszenia papieskiej encykliki *Slavorum Apostoli*, oraz krakowską, poświęconą milenium chrztu Rusi⁴, czy sesje przygotowujące do obchodów 400-lecia unii brzeskiej z lat 1595-1596; chodzi o sesję lubelską (1991r.) *Unia Kościelna, unionizm i unicy a życie kulturalne narodów Europy Środkowowschodniej*, i międzynarodową krakowską *Unia i unicy w kulturze polskiej oraz w kulturze narodów słowiańskich*⁵. Tematy rocznicowe na warsztacie badawczym profesora wolne były od odświętnej okazjonalności. Opracowane niezwykle solidnie, gdyż profesor podejmował pracę nad nimi z dużym wyprzedzeniem czasowym, inicjując wokół nich dyskusję, najpierw w środowiskach naukowych, którymi kierował i z którymi był związany miejscem pracy, a następnie z tym doświadczeniem, zweryfiko-

⁴ Materiały sesyjne zostały opublikowane w: *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej*, red. R. Łużny. Lubelskie referaty sesyjne znalazły miejsce w „Rocznikach Humanistycznych” 41 (1993), z. 7.

⁵ Dorobek krakowskiej sesji zgromadzono w: *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. A. Kępiński, R. Łużny, F. Ziejka, Kraków 1994. Zagadnieniu translacji słowiańskich tekstów religijnych poświęcono trzy spotkania. Inicjatorem ich był Ryszard Łużny. Materiały tych konferencji roboczych opublikowane zostały w „Rocznikach Humanistycznych” 37-38 (1989/1990), z. 7; 39-40 (1991/1992), z. 7; 43 (1995), z. 7.

wanymi sędami naukowymi dotyczącymi rocznicowych wydarzeń, brał udział w imprezach naukowych o szerszym zasięgu.

Innym źródłem inspiracji poczynań naukowych Profesora był ciągle obecny w nauczaniu papieskim temat dialogu Kościoła z kulturą. W ramach tego przesłania były podejmowane takie inicjatywy, jak *Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych*⁶, *Biblia w literaturze i folklorze wschodniosłowiańskim*⁷, czy robocze, comiesięczne spotkania naukowe, organizowane przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską, (obecnie Katedrę) dotyczące problematyki kulturologicznej, potraktowanej interdyscyplinarnie, uwzględniające rolę czynnika religijnego. Pokłosie wysiłków badawczych środowiska KUL-owskiego i współpracujących z nim sympatyków zawierają "Roczniki Humanistyczne" TN KUL seria Słowianoznawstwo.

Od 1995 roku na łamach serii słowianoznawczej „Roczników” pojawiła się rubryka: *Nad tekstami Jana Pawła II – Papieża Słowianina*. Pomysł uruchomienia takiego działu wysunął Ryszard Łużny w związku z nasilającymi się konfliktami narodowościowo-wyznaniowymi Słowian bałkańskich i wschodnich po rozpadzie ich socjalistycznych państwowości. Głos papieża w sprawie tych antagonizmów nawołuje w imię Chrystusa, którego wszystkie narody słowiańskie niegdyś przyjęły, do zaprzestania walki zbrojnej, do zaprzestania przemocy i przestrzega przed dawaniem posłuchu ideologom instrumentalizującym wyznanie w celu przeprowadzenia czystek etnicznych.

Pierwsze teksty zamieszczone w ramach tej rubryki dotyczyły tych właśnie spraw i związane były z pielgrzymowaniem papieża do krajów słowiańskich i krajów zamieszkałych przez znaczącą mniejszość słowiańską, dotkniętych konfliktami narodowościowymi o podłożu religijnym, gdzie papież apelował o pojednanie między wyznaniem i o rozwiązywanie konfliktów w drodze dialogu i chrześcijańskiego przebaczenia. Prof. Ryszard Łużny wypowiedział się na temat: *Podróż-pielgrzymka Papieża do krajów nadbałtyckich oraz jej słowiańskie aspekty*. Zwrócił uwagę w swoim artykule na wielką przenikli-

⁶ Lubelsko-kazimierska konferencja nt. *Biblia w literaturze i folklorze wschodniosłowiańskim* była traktowana przez profesora jako przedłużenie inicjatywy krakowskiej, która zaowocowała publikacją: *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich*, red. R. Łużny, D. Piwowarska, Kraków 1998. Materiały sesji lubelskiej znalazły się w „Rocznikach Humanistycznych” 44 (1996), z. 7.

⁷ Te akcenty pojawiły się szczególnie dobitnie podczas pielgrzymowania papieskiego do byłej Jugosławii. Znalazły odzwierciedlenie w relacjach opublikowanych w „L'Osservatore Romano” 1994, nr 11.

wość pielgrzymującego papieża w odniesieniu do problemów narodowo-kulturowych nawiedzanych państwowości (Litwy, Łotwy i Estonii)⁸.

Przy dość powszechnej aprobacie dla działań mediacyjnych stolicy apostołskiej w rozlicznych konfliktach narodowych ten przejaw posługiwania apostołskiego Słowianom przez papieża Słowianina nie znajduje pośród sławistów chętnych komentatorów.

Redakcja „Roczników Humanistycznych” ma w związku z tym określone trudności w zdobyciu odpowiednich materiałów. Profesor niejednokrotnie z tego powodu wyrażał ubolewanie, dając mu wyraz niezwykle dobitny w działaniach przygotowawczych do innego przedsięwzięcia naukowego, jakim było sympozjum sławianoznawcze nt. *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji, mitów i fobii kulturowych. Zjednoczenie Europy a problemy słowiańskie*. Odbyło się ono na specjalne życzenie papieża Jana Pawła II w dniach 19-20 sierpnia 1996 roku w Castel Gandolfo. Wówczas, po raz pierwszy przyjął papież sławianoznawców w ramach letnich spotkań z naukowcami reprezentującymi różne dziedziny wiedzy. To stanowisko dezaprobaty Ryszarda Łuznego odnajdujemy w jego pismach urzędowych do Rektora Franciszka Ziejki, organizatora sympozjum z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego i w listach skierowanych do osób prywatnych, bezpośrednio zainteresowanych sympozjum. Później podał je do szerszej wiadomości w sprawozdaniach z tego naukowego spotkania. W tekście *Sławianoznawcy polscy w Castel Gandolfo w sierpniu 1996 roku* napisał:

Z reguły też wypowiadający się na temat tradycji, mitów i fobii danej społeczności narodowej nie dostrzegali, a przynajmniej nie doceniali roli czynnika religijnego, kościelnego, wyznaniowego w kształtowaniu się i w funkcjonowaniu stereotypowych wyobrażeń, zachowań, postaw i działań ludzi daną społeczność narodową tworzących i reprezentujących.

I dalej.

[...] Dał nam także wyraźnie Papież do zrozumienia, iż oczekiwał w większej, niż to miało miejsce mierze, bezpośrednich odwołań się prelegentów przy rozważaniu spraw słowiańskich do jego własnej osoby jako „słowiańskiego papieża” i do „krakowskiej” genezy obecnego pontyfikatu. Zdawał się wreszcie być zdzi-

⁸ Np. problem braku chętnych sławistów do skomentowania pielgrzymki papieskiej do Czech i Słowacji leżał profesorowi na sercu. Ten fakt jest mi znany dzięki współpracy z profesorem nad redakcją „Roczników Humanistycznych”, seria Sławianoznawstwo.

wiony tym, że niemal wszyscy prelegenci pominięli, nie dostrzegali miejsca i roli czynnika religijnego [...] w procesie kształtowania się mitograficznego myślenia i działania współczesnych społeczeństw słowiańskich. A przecież ten czynnik jest niezmiernie istotny zarówno na terenie Słowiańszczyzny Południowej, bałkańskiej, jak i na Wschodzie, w krajach „ruskich”⁹.

Ostatnim tekstem, jaki przekazał prof. Łużny redakcji „Roczników Humanistycznych”, przeznaczonym do opublikowania w cyklu *Nad tekstami Jana Pawła II Papieża Słowianina*, jest relacja i uzupełnienie problematyki wschodnio-słowianoznawczej rozważanej w obecności Jana Pawła II. Autor nadał mu tytuł: *O religii i konfesji jako czynnikach identyfikacji etniczno-kulturowej – na sympozjum słowianoznawczym w Castel Gandolfo w sierpniu 1996 roku*. Zawiera on obszerne wyjaśnienie kulis tego naukowego przedsięwzięcia i własną koncepcję, do której przekonywał organizatorów spotkania. Brak zrozumienia dla tej propozycji – zdaniem Łużnego – sprawił, że obraz procesów etniczno-kulturowych, spowodowanych radykalnymi przemianami ustrojowymi, był niepełny, a co więcej, pozbawiony najbardziej istotnych dla całości elementów kompozycyjnych. Niewątpliwie największą wartością przedstawionego wywodu jest próba całościowego potraktowania Wschodniego odłamu Słowiańszczyzny, w jej etniczno-kulturowym zróżnicowaniu na część wielkoruską, rosyjską, ukraińską oraz białoruską¹⁰. Szeroko także zostały potraktowane dokonania w zakresie problematyki papieskiej i słowianoznawczej dwóch środowisk uniwersyteckich, krakowskiego i lubelskiego, udokumentowane edycjami książek-cyklu *Servo veritatis, Unia brzeska. Geneza, dzieje, konsekwencje...*, a także ich odpryskami publikacyjnymi i tym, co napisał i zrobił Stanisław Dziedzic, pracami ks. ks. W. Hryniewicza oraz J. S. Gajka, a także „rosyjskim”, numerem „Ethosu” z roku 1995, i w końcu III tomem IV serii „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” pod red. Włodzimierza Mokrego¹¹. Ponadto autor wyraził raz jeszcze opinię o pewnej dysproporcji w ujmowaniu tytułowej problematyki na korzyść Słowian Południowych, najmniejszego przecież odłamu świata słowiańskiego. Zabiegi organiza-

⁹ R. Ł u ż n y, *Podróż-pielgrzymka papieża do krajów nadbałtyckich oraz jej słowiańskie aspekty*, „Roczniki Humanistyczne” 43 (1995), z. 7. s. 133-142.

¹⁰ T e n ż e, *Słowianoznawcy polscy w Castel Gandolfo w sierpniu 1996 i co dalej? Wprowadzenie i próba bilansu dyskusji panelowej na posiedzeniu Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU dnia 28 października 1996*, w: *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, t. IV, red. R. Łużny i A. Zięba. Kraków, 1997, s. 187-190.

¹¹ Z korespondencji prof. Ryszarda Łużnego.

cyjne Profesora wokół spotkania sławistów w Castel Gandolfo wskazywały dobitnie, że nie podzielał on koncepcji Marii Bobrownickiej, co do merytorycznego kształtu tego symposium naukowego. Był krytyczny wobec rozumienia mitu zaproponowanego przez autorkę publikacji *Narkotyki mitu. Szkice o świadomości narodowej i kulturalnej Słowian zachodnich i południowych* (1995). Uważał też, że choć książka ta zainspirowała Jana Pawła do spotkania ze sławistami, to jednak program tego naukowego przedsięwzięcia winien być bardziej różnorodny i winien także przedstawiać poglądy i postawy badawcze wobec *Narkotyki mitu* polemiczne. W odróżnieniu od Marii Bobrownickiej dostrzegał w micie potężną siłę kulturotwórczą i narodotwórczą oraz dystansował się od wartościowania podziałów kulturowych wśród Słowian, a przede wszystkim od tych, które wskazują na wyższość słowiańskiego Zachodu nad Słowianami wschodnimi.

Wydaje się, że prof. Ryszard Łużny był jednym z bardzo nielicznych współczesnych sławistów-literaturoznawców, którzy dostrzegali sens wyodrębnienia wspólnoty słowiańskiej i akcentowania jej kulturowej tożsamości. To nie znaczy, że należy profesorowi przypisywać sympatię dla panslawizmu, a tym bardziej dla tej jego odmiany kojarzonej zwykle z rusofilstwem. W żadnym polskim słowianoznawcy Papież nie miał i nie ma życzliwszego komentatora swojego myślenia o Słowianach i bardziej gorliwego współpracownika w dziele przywracania Słowiańszczyzny Europie.

Wątek europejski nauczania papieskiego znalazł w Polsce więcej zwolenników. Słowa mówiące o zjednoczonej Europie, o jedności kultury europejskiej zbudowanej na fundamencie chrześcijaństwa były szczególnie atrakcyjne dla Polaków w okresie solidarnościowego zrywu, kiedy czuli się więźniami własnego kraju, pozbawionymi swobody poruszania się i swobody wyrażania własnych poglądów. Pomijanie jednak słowiańskiego aspektu posługi apostołskiej Jana Pawła II było w rozumieniu profesora rezygnacją z dziejowej szansy ożywienia kulturowego dla sporej części mieszkańców Europy¹².

¹² Swego czasu została mi podsunęta przez Profesora bibliografia dotycząca posługi papieskiej wśród Słowian, która miała zainspirować autorów związanych z redakcją słowianoznawczych „Roczników Humanistycznych”. Były to następujące pozycje: J. B o r k o w i c z, *Odchodzę i przyjdę znów do was (O Papieżu w Czechach)*, „Więź”, lipiec 1995, nr 7(441), s. 29-45; *Ojciec Święty w Republice Słowackiej 30 VI-9 VII 1995*, „L'Osservatore Romano” 1995, nr 8-9(176), s. 34 i inne: *Listy Ojca Świętego na 400-lecie Unii Brzeskiej*, „L'Osservatore Romano” 1995, nr 8-9, s. 5-6, 7. Tamże list Jana Pawła II na 350-lecie Unii Użhorodzkiej. Tamże: Wizyta Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola w Rzymie 27-30 VI 1995, s. 8-15 (wspólna deklaracja, rozważania, homilie Papieża i Patriarchy).

РЫШАРД ЛУЖНЫЙ ПРОПОВЕДИ ИОАННА ПАВЛА II СЛАВЯНАМ

Р е з ю м е

Автор статьи усматривает в исследовательских интересах Рышарда Лужного истоки проявившегося в более поздние годы его увлечения учением Иоанна Павла II – папы-славянина. В этом контексте рассматриваются вопросы, связанные с организацией им научной жизни славистов вокруг христианского сакрума. Кроме того, упоминается интерес Р. Лужного к „славянской программе” Иоанна Павла II, а также к его мыслям о диалоге церкви и культуры.

Перевод с польского Роман Левицки